

Katarzyna Zawadzka

Kwestie *gender* w polityce edukacyjnej. Analiza programów polskich partii politycznych

Streszczenie: W niniejszym artykule analizie poddano stanowiska polskich partii politycznych wobec tematyki edukacyjnej i *gender*. Przeanalizowano wątek kwestii światopoglądowych wobec środowiska mniejszości seksualnych. Zamierzeniem badawczym było wykazanie, jak partie odnoszą się do tematyki *gender*, z czym ją utożsamiają i jakie zmiany proponują w kontekście polityki edukacyjnej. Zastosowana została analiza zastanych dokumentów (deklaracji, programów) oraz wypowiedzi poszczególnych polityków. Na podstawie prowadzonych badań wskazano na podział na lewicę i prawicę w kontekście kwestii światopoglądowych.

Słowa kluczowe: *gender*, partie polityczne, mniejszości seksualne, światopogląd.

W niniejszym artykule analizie poddane zostały stanowiska polskich partii politycznych wobec tematyki *gender* w założeniach polityki edukacyjnej. Autorka skupiła się głównie na wątku w ramach kwestii światopoglądowych, odnoszącym się do środowiska LGBT¹.

¹ Skrót LGBT będzie w artykule używany zamiennie ze sformułowaniem *mniejszości seksualne*. LGBT definiowane jest jako pojęcie parasol. Obejmuje bowiem lesbijki (L), gejów (G), osoby biseksualne (B) oraz osoby transpłciowe (T). Tym samym definicja wskazuje na objęcie wspólnym terminem różnorodnej grupy osób, która, często przez wzgląd na podobną sytuację społeczną, występuje razem w pu-

W badaniach ujęto następujące ugrupowania polityczne: Platforma Obywatelska (PO), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Solidarna Polska (SP), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Unia Lewicy (UL), Polska Jest Najważniejsza (PJN), Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Liga Polskich Rodzin (LPR), Lewica i Demokraci (LiD), Socjaldemokracja Polska (SDPL), Zieloni, Ruch Palikota/Twój Ruch (TR) oraz Partia Razem. Jako ramy czasowe przeprowadzonej analizy przyjęto okres między 2001 a 2015 r.

Zamierzeniem badawczym było wykazanie, jak partie odnoszą się do tematyki *gender*, z czym ją utożsamiają i jakie zmiany proponują w kontekście polityki edukacyjnej. Postawione zostały następujące pytania badawcze: Czy temat *gender* w proponowanej polityce edukacji pod kątem społeczności LGBT poruszany jest w programach partii? Czy kwestie światopoglądowe różnią partie na scenie politycznej? Przeanalizowane zostały także aspekty, wokół których koncentrują się oponenti teorii *gender*. Przyjęto założenie, że mogą istnieć problemy, których nie da się ująć w schematyczny podział na prawicę i lewicę. Jednak wyniki dotychczas prowadzonych badań wskazują na to, że na polskiej scenie politycznej podział na lewicę i prawicę jest szczególnie widoczny w kwestiach światopoglądowych. Z kolei stosunek partii do problemów społeczno-ekonomicznych, np. związanych z rynkiem pracy czy podniesieniem wieku emerytalnego, nie zawsze odzwierciedlał ten podział.

Pozostając jednak w obszarze badań społeczności LGBT, należy wspomnieć, iż istnieje pogląd, że to właśnie sprawy dotyczące zmieniającego się charakteru rodziny, pracy oraz tożsamości osobistej i kulturowej nie pozwalają na jasny schemat podziału lewica–prawica². Analiza programów wskazuje, iż partie zaliczające się do

blicznym dyskursie. Dzieje się tak również ze względu na utożsamianie wymienionego środowiska z tożsamymi interesami i problemami. Zob. szerzej: *Prawa osób LGBT w Polsce. Raport z badań nad wdrażaniem Zalecenia CM/Rec (2010)5 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej*, red. Z. Jabłońska, P. Knut, Warszawa 2012, s. 22–23.

² A. Giddens zaznaczył, iż „socjaldemokraci powinni przyjrzeć się od nowa centrum politycznemu”. Stwierdził także, że „partie socjaldemokratyczne przesu-

lewicy częściej poruszają w programach problematykę ruchu LGBT i przychylnie odnoszą się do jego postulatów. Partie uznające się za prawicowe temat ten traktują marginalnie, częściej też krytycznie odnoszą się do celów ruchu LGBT³. Lewica zwraca uwagę na szczególne miejsce dla grup dyskryminowanych, na pierwszym planie stawiając m.in. (obok wolności mediów czy wyznania) problemy praw mniejszości seksualnych⁴. Partie prawicowe utożsamiane są natomiast z opowiadaniem się za aktywną polityką prorodzinną państwa, z naciskiem na chrześcijańskie fundamenty silnej rodziny⁵.

Sytuację społeczności LGBT można rozpatrywać wieloaspektowo. Inaczej będzie bowiem postrzegać ją środowisko prawnicze, bazujące na konkretnych aktach prawnych, w inny sposób samo środowisko LGBT, a jeszcze inaczej jego oponenti. Ci ostatni już same raporty i zalecenia Unii Europejskiej traktują jako znak „ofensywy homoseksualistów”⁶. Można wnioskować, iż środowisko mniejszości seksualnych wiązało duże nadzieje z procesem akcesji Polski do UE, przez wzgląd na „fakt znalezienia się we wspólnocie wartości europejskich chronionych przez zapisy traktatowe i unijne dyrektywy”⁷. Należy

nęły się w stronę centrum głównie ze względów oportunistycznych”. Zob. szerzej: A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Warszawa 1999, s. 43.

³ Za istotę podziału w obszarach lewica a prawica przyjmuje się walkę między określonymi poglądami w sferze praktyki politycznej. Przyjmuje się bowiem, iż kryterium lewicowości czy prawicowości stanowi stosunek do równości. Przy czym lewica jest za większą równością, podczas gdy prawica akceptuje nierówności. Zob. szerzej: Ł. Tomczak, *Lewicowe partie polityczne w Polsce. Programy, organizacja, strategię*, Szczecin 2012, s. 23.

⁴ Tamże, s. 85.

⁵ *Polska katolicka w chrześcijańskiej Europie*, Prawo i Sprawiedliwość, Warszawa 2005, s. 28–29.

⁶ Wojciech Wierzejski, ówczesny poseł do Parlamentu Europejskiego, jako kamienie milowe wskazał Raport nr 4755 i Zalecenie nr 924 dotyczące dyskryminacji homoseksualistów. Zaznaczył, że od roku 1981 „działania homoseksualnego lobby osiągnęły zaawansowany etap na drodze dążeń do ustanowienia na równi z heteroseksualnym, normalnym małżeństwem – związku jednopłciowego”. Zob. szerzej: W. Wierzejski, *Polityczny homoseksualizm w Unii Europejskiej*, [w:] *Rewolucja homoseksualna. Homoseksualizm w etyce katolickiej, polityce i jego społeczne konsekwencje*, red. B. Sobczak, Warszawa 2005, s. 17.

⁷ J. Jartyś, *Wkład Polski do procesu umiędzynarodowienia i rozwoju praw osób*

wspomnieć też o pomysłach polskich konserwatywnych środowisk politycznych dotyczących umieszczenia w traktacie akcesyjnym do Unii Europejskiej tzw. klauzuli ochronnej. Miała ona regulować kwestie natury obyczajowej, w zasadniczy sposób zmieniając położenie polskiej społeczności LGBT, w porównaniu z pozostałymi państwami UE⁸.

Sytuacja społeczno-prawna osób LGBT ewoluuje. Środowisko mniejszości seksualnych plasuje się jednak nadal między marginalizacją a partycypacją polityczną. Oponenti równouprawnienia dla środowiska LGBT wskazują zazwyczaj na kwestie moralności, religii czy dobrego smaku⁹.

Michael Freeman zaznaczał, iż iluzoryczne wydaje się odnośnienie do „obiektywnych standardów, które chronią prawa człowieka przed moralnymi kontrowersjami”¹⁰. Stosowanie standardów praw człowieka oraz ich znaczenie można uznać za mocno kontrowersyjne politycznie. Prawo tworzą bowiem działające z pobudek politycznych rządy, a „aprobowanie przez te rządy kwestii, które mają ich samych

Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender (LGBT) po akcesji Polski do Unii Europejskiej, [w:] *W poszukiwaniu finalite politique Unii Europejskiej. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. L. Wojnicz, D. Rdzanek, M. Potkańska, Szczecin–Warszawa 2015, s. 185.

⁸ Wobec protestów działaczy ruchu mniejszości seksualnych i organizacji działających na rzecz praw człowieka, wyżej wymienione zamiary nie doszły do skutku. Miało to także związek z objęciem władzy przez SLD, który w kampanii wyborczej z 2001 r. zapowiadał uchwalenie ustawy o związkach partnerskich. Zob. szerzej: J. Jartyś, *Wkład Polski...*, s. 185–186.

⁹ Jak zaznacza Kenneth Minogue, „współczesne pokolenia uczyniły dogmat z poglądu, że standardy moralne są względne, a różne kultury równe sobie, słodko wierząc, iż właśnie ten pogląd jest mądrością na wieki”. Zob. szerzej: K. Minogue, *Polityka*, Warszawa 1997, s. 93–94. Warto wskazać w tym miejscu, że podnoszone są także opinie o niesłusznym stosowaniu tzw. dyskryminacji pozytywnej, poruszanej często w kontekście rozważań o poprawności politycznej. Poprawność stała się elementem procesów polityczno-kulturowych, związanych z koniecznością likwidacji społecznej niesprawiedliwości, poprzez stosowanie tzw. pozytywnej dyskryminacji, mającej na celu ułatwienie osobom z grup uważanych za „upośledzone społecznie” awansu społecznego. Zob. szerzej: A. Szahaj, *E Pluribus Unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004, s. 155.

¹⁰ M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 13.

dotyczyć, odbywa się pod wpływem czynników politycznych¹¹. Można stwierdzić, iż sytuacja społeczności LGBT jest zależna od polityków różnych szczebli. Od tych, którzy mają bezpośredni wpływ na implementację decyzji politycznych, jak i tych, którzy pośrednio kształtują standardy prawne. Istotny jest także wpływ opinii publicznej na decyzje polityków. Jest ona „lustrem” ludzkich poglądów, a w tym wszelkich potrzeb, kontrowersji czy animozji¹².

Problematyka *gender*

Tematyka *gender* była wielokrotnie poruszana przez różnych autorów¹³. Warto jednak wskazać na ujmowanie pojęcia w zależności od

¹¹ Tamże.

¹² Greg Czarnecki zaznaczył także, iż „homofobia traktowana jest jak kwestia nadmiernie rozdmuchana, a częstą reakcją jest zaprzeczanie istnieniu tego zjawiska”. Jednocześnie jako moment wyjątkowego nasilenia homofobicznego klimatu politycznego autor ten wskazał na czas sprawowania władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Zasugerował, iż PiS wspierane przez Ligę Polskich Rodzin oraz jej młodzieżową formację Młodzież Wszechpolską utorowało sobie zwycięstwo w kampanii wyborczej, „wykorzystując powszechne w społeczeństwie stereotypy i uprzedzenia wobec gejów i lesbijek”. Jego zdaniem sytuacja zmieniła się po objęciu rządów przez koalicję PO i PSL w 2007 r. G. Czarnecki zaznaczył jednak, iż chociażby środowisko PO nie można uznać za pozytywnie jednolite w podejściu do środowiska LGBT. Podając przykład Stefana Niesiołowskiego, ówczesnego wicemarszałka Sejmu stwierdził, że prominentni członkowie PO pozostają homofobiczni w swojej mentalności i są znani z wygłaszania nienawistnych opinii „bez żadnej zasadniczej reakcji ze strony swoich kolegów partyjnych”. Zob. szerzej: Greg Czarnecki, *Sytuacja osób LGBT w Polsce. Raport z analizy sytuacji społecznej*, [w:] *Polski Raport Social Watch 2008. Czas na prawa*, Warszawa 2008, s. 77.

¹³ Simone de Beauvoir w książce *Druga płeć* już w 1949 r. wskazywała na kontekst społeczno-kulturowy, pisząc, iż człowiek staje się kobietą. Stworzyła tym samym konstrukcję znaczeniową wywodzącą się od słowa *człowiek*, a nie *płeć*. Zob. szerzej: S. de Beauvoir, *Druga płeć*, t. 1, Kraków 1972, s. 89. Do połowy XX w. *gender* było pojęciem *stricte* gramatycznym, mającym wskazywać na rodzaj męski, żeński lub nijaki. John Money wprowadził termin *genderidentity* jako tożsamość płciową, czyli dookreślenie kim czuje się dana osoba. Jako pionier w badaniach nad tożsamością płciową twierdził, iż jest ona zależna od wychowywania dziecka i czasami różni się od płci biologicznej. Zob. szerzej: *John Money, 84; Doctor Pioneered*

sfery społecznej, kulturowej i geograficznej, gdyż jest ono zdecydowanie z owymi uwarunkowaniami powiązane. O ile bowiem w Stanach Zjednoczonych tematyka była poruszana wcześniej, to w Polsce gorąca dyskusja rozpoczęła się na dobre w XXI w., powracając ze wzmożoną siłą podczas kampanii wyborczych. Temat *gender* nadal jest często wykorzystywany, tak politycznie, jak i naukowo. Jednak to kontekst polityczny często przybiera formułę pejoratywną, niemającą nic wspólnego z analizą teoretyczną. Temat ten jest bowiem traktowany jako swego rodzaju straszak oraz argument w rękach partii politycznych.

Konserwatyści wiążą tzw. teorię *gender* z teorią feministyczną, tłumacząc ją jako „macierzyństwo i wychowywanie dzieci jako forma ucisku kobiety, a aborcja czy antykoncepcja jako warunki niezbędne do wyzwolenia”¹⁴. Praktykowane jest łączenie pojęcia *gender* z opiniami o lansowaniu tzw. ideologii *gender*, tłumacząc, iż „stosowanie określenia ideologia w odniesieniu do *gender* jest jak najbardziej zasadne, gdyż teoria (nawet naukowa), którą zaczyna się traktować jako narzędzie do uzasadniania określonych przekonań, nabiera cech ideologii”¹⁵. Środowiska konserwatywne zarzucają teorii *gender* pseudonaukowość, wskazując, iż uzurpuje sobie miejsce

Study of Gender Identity in 1950s, <http://articles.latimes.com/2006/jul/13/local/me-money13>, 27.08.2015. Wnioski budziły niejednokrotnie sporo kontrowersji, w tym w społeczeństwie amerykańskim. Zob. szerzej *How One Doctor Tried to Prove Gender Was Entirely Socially Constructed – With Horrific Results Dr John Money recommended numerous patients be raised the opposite of their birth-gender*, <http://www.aleteia.org/en/scienviroment/documents/first-article-of-series-on-gender-theory-1692001>, 27.08.2015; T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca jakość życia*, Kraków 2008, s. 129; J. Butler, *Gender Trouble*, New York 2002, s. 92–94; N. Chodorow, *The Reproduction of Mothering. Psychoanalysis and the Sociology of Gender*, Berkeley–Los Angeles–London 1999, s. 173–178; A. Fausto-Sterling, *Sexing the body. Genderpolitics and the construction of sexuality*, New York 2000, s. 3–6.

¹⁴ J.J. Pawłowicz, *Ideologia gender realnym zagrożeniem dla małżeństwa i rodziny*, „Teologia i moralność” 2012, t. 11.

¹⁵ Tamże. Według publicystki A. Niewińskiej „gdyby Polacy mieli świadomość, czym naprawdę jest gender, nie godziliby się na wprowadzanie ideologicznych rozwiązań, zwłaszcza na szczeblu parlamentarnym”. Zob. szerzej: *Gdyby Polacy mieli świadomość, czym naprawdę jest gender...*, <http://www.fronda.pl/a/gender-polacy-sa-uspieni,46377.html>, 5.10.2015.

w dziedzinach o charakterze naukowym. Pojęcie *gender* wiążą także z eliminowaniem różnic w sferze biologicznej i społeczno-kulturowej między mężczyznami a kobietami oraz z manipulacjami językowymi. Jacek Pawłowicz za manipulacje językowe tzw. „genderystów” przyjął zastępowanie jednych terminów innymi, np. matka/ojciec – rodzic, rodzina – rodzicielstwo, płeć – płciowość¹⁶. Krytycy *gender* nawiązują też do powstałej na początku lat 90. XX w. teorii *queer* (*queer theory* – teoria różnicy, odmienności) jako nurtu studiów genderowych, gdzie teoretycy poddają krytycznej analizie kategorie tożsamościowe związane z ludzką seksualnością, dyskutując o heteronormatywnym charakterze kultury. Według krytyków teoria *queer* oraz teoria *gender* ma „usprawiedliwiać istnienie różnego rodzaju dewiacji”¹⁷. Negują oni niestereotypowe postrzeganie roli płciowej. Predysponują tym samym mężczyzn i kobiety do pełnienia określonych funkcji społecznych, zgodnie ze sferą fizjonomii, psychiki czy ekspresji¹⁸.

Przeciwnicy teorii *gender* ukazują *gender* jako „jedną z gałęzi utopijnej idei równości”¹⁹. Instytucjonalnym oponentem wspomnianej teorii jest Kościół katolicki. Warto jednak w tym miejscu przytoczyć dość wyważoną opinię księdza Piotra Morcińca. Jego zdaniem warto, a nawet należy zająć się problematyką „genderyzmu”, gdyż wyrosła ona „z rzeczywistych potrzeb społecznych, z doświadczenia braku równouprawnienia i dyskryminacji”²⁰.

Inga Iwasiów twierdzi, iż w „Polsce nie mamy w gruncie rzeczy wielkiego przywiązania do poprawności i nawet tego nie robimy: nie kryjemy za pojęciami prawdziwych uczuć, nie kamouflujemy niechęci”²¹. Według niej wykonanie kroku od spekulacji do świadomości oraz od deklaracji pluralizmu i społeczeństwa otwartego

¹⁶ J.J. Pawłowicz, *Ideologia gender...*, s. 143.

¹⁷ Tamże, s. 145.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 146.

²⁰ P. Morciniec, *Małżeństwo i rodzina w zderzeniu z gender*, http://www.wtl.us.edu.pl/stih/1,2/STiH_01,2%282011%2971-88.pdf, 28.08.2015.

²¹ I. Iwasiów, *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Warszawa 2004, s. 14.

do jego praktykowania wymaga zrezygnowania „ze słowa *tolerancja*, zawierającego w sobie przeświadczenie o naszej wyższości”²². Zdaniem I. Iwasiów zainteresowanie mniejszościami, będąc w niekwestionowanej większości, łączy się często z „paktowaniem z *ty* na naszych warunkach”²³. Znamienne w rozważaniach nad społeczno-politycznymi kontekstami zagadnienia *gender* może być stwierdzenie I. Iwasiów, iż „jesteśmy tolerancyjnymi konsumentami cudzej perspektywy”²⁴. Wspomnieć należy, iż w polskim Sejmie funkcjonuje Parlamentarny Zespół „Stop ideologii gender!”, któremu przewodniczy Beata Kempa. Zespół ten w trakcie swojej działalności wystosował apel pod nazwą: „Stop seksualizacji dzieci i młodzieży w szkole”, jak również sprzeciwiał się ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej²⁵. Anna Dryjańska, działaczka na rzecz równości płci, w komentarzu do wypowiedzi B. Kempy stwierdziła, że „jej krucjatka przeciwko

²² Tamże, s. 18–19.

²³ Tamże.

²⁴ Inga Iwasiów wskazała na nieusuwalny paradoks, stwierdzając, „że zawsze możesz stać się *onym*, a przecież tego nie rozpoznasz, nie ustawisz zadowolająco na skali wewnętrznych wartości, bo – przynajmniej w sprzyjających warunkach – dla siebie jesteś zarazem kimś wyjątkowym, jednorazowym, całkowicie różnym od wszystkiego, co zewnętrzne, i *swoim*, normalnym, centralnym. Należysz do dającej się zidentyfikować grupy, od której musisz się odróżnić, żeby zyskać tożsamość”. *Toż-samość: balans pomiędzy powtórzeniem i różnicą. Nazywasz to indywidualnością*. Zob. szerzej: I. Iwasiów, *Gender...*, s. 18–20.

²⁵ W apelu do premier Ewy Kopacz z dnia 3 lutego 2015 r., dotyczącym odrzucenia Konwencji Rady Europy o zapobieganiu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, Zespół Parlamentarny wskazywał na jej rzeczywiste cele, do których zaliczał „diskryminację i prześladowanie wybranej grupy osób o postawach nastygmatyzowanych jako typowe [...], promowanie »niestereotypowych ról płciowych« oraz destabilizację płci i seksualności, prowadzące do zaburzeń osobowości i zdrowia psychicznego [...], deprawację, w szczególności dzieci i młodzieży, przez narzucenie rozwiązań i powszechnie nieakceptowanej obyczajowości mniejszości seksualnych [...] oraz podważenie instytucji małżeństwa, w formie określonej w Konstytucji, w celu przygotowania ram prawnych do jego późniejszej likwidacji”. Zob. szerzej: *Apel o odstąpienie od ratyfikacji konwencji CAHVIO – list otwarty*, w imieniu Obywatelskiej Inicjatywy Rodzin oraz Rady Koalicji Obywatelskiej DLA RODZINY, [http://orka.sejm.gov.pl/opinie7.nsf/nazwa/270_20150205/\\$file/270_20150205.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie7.nsf/nazwa/270_20150205/$file/270_20150205.pdf), 6.10.2015.

pojęciu płci społeczno-kulturowej (gender), wspierana przez panów biskupów, to tylko przykrywka dla gwałtownego sprzeciwu wobec równości płci²⁶.

Polskie partie niezwykle rzadko odnosiły się w programach do kwestii *gender*. Dużo częściej można spotkać wypowiedzi polityków na ten temat. Odniesienie w programach znaleźć można w partiach mieszczących się na prawej stronie sceny politycznej. Solidarna Polska przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. formułowała pogląd, iż „pod pozorem równouprawnienia zaczyna się za unijne pieniądze propagować skrajnie lewacką ideologię gender, która tworzy fikcję indywidualnego wyboru płci i zamazuje tradycyjne podziały zadań i odpowiedzialności płci²⁷. Również PiS w swojej retoryce używało stwierdzenia „ideologia gender”, uznając ją za groźną dla rodziny i rodzicielstwa. Prawo i Sprawiedliwość wskazywało na jej sztuczne rozpowszechnianie, warunkowane przez napływ zewnętrznych środków finansowych²⁸. Artykułowano także obawy, które sugerowały, iż rosnące oddziaływanie *gender* przyczynia się do szerzenia postaw niesprzyjających zakładaniu rodzin i posiadaniu dzieci²⁹.

Wśród wielu wypowiedzi przytoczę kilka. Na przykład S. Niesiołowski, poseł PO stwierdził, iż będzie zwalczał ideologię *gender*,

²⁶ A. Dryjańska, *Zespół sprzeciwu wobec równości płci*, <http://annadryjanska.natemat.pl/102229,zespol-sprzeciwu-wobec-rownosci-plci>, 6.10.2015. Jak się okazuje, opinie polskich polityków, jak np. B. Kempy, nie są czymś niespotykanym w innych krajach. Na przykład we Francji Christia Jacob (z centroprawicowej partii ówczesnego prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego, UMP – Unii na Rzecz Ruchu Ludowego) stwierdził, iż „rodzimy się jako chłopcy i dziewczynki. Nie stajemy się nimi dopiero po kilku latach w zależności od naszego środowiska”. Drogą protestów stowarzyszeń katolickich, nauczycieli i rodziców we Francji domagano się wycofania podręczników do biologii dla liceum, w których opisano teorię *gender*. Zob. szerzej: J.J. Pawłowicz, *Ideologia...*, s. 139.

²⁷ *Europejski Dekalog Solidarnej Polski*, 2014, s. 6.

²⁸ Można wnioskować, iż tak jak w przypadku SP, także w programie PiS dostrzec można wątek Unii Europejskiej i jej domniemanego wpływu na sytuację społeczno-polityczną w Polsce. Zob. szerzej: *Zdrowie, Praca, Rodzina. Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, s. 14.

²⁹ Podkreślano znaczenie postawienia barier wobec szerzenia się ideologii *gender*, działań na rzecz umocnienia rodziny i obrony rodzicielstwa. Zob. szerzej: *Zdrowie, Praca, Rodzina...*, s. 14.

ponieważ jej głównym wrogiem jest rodzina³⁰. Posłanka Anna Grodzka, która w przeciwieństwie do posła PO jest zdania, iż *gender* to nauka, a nie ideologia, ripostowała, że *gender* mówi o tym, co jest wrodzone, a co nabyte, w jaki sposób i jak funkcjonuje w naszym życiu³¹. Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, jeszcze jako Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania, odnosząc się do słów partyjnego kolegi, powiedziała, że w praktyce nie istnieje nic takiego, jak ideologia *gender*³².

Jak zauważył Andrew Heywood, chociaż terminy *gender* i *pleć* w języku potocznym bywają używane zamiennie, to jednak rozróżnienie pomiędzy nimi ma decydujący charakter dla badań społecznych i politycznych³³. Coraz częściej przechodzi się w kontekście *gender* od sfery popularnonaukowej do kontrowersyjnego dyskursu społeczno-politycznego. Konserwatyści wiążą tzw. teorię *gender* z teorią feministyczną, tłumacząc ją jako „macierzyństwo i wychowywanie dzieci jako forma ucisku kobiety, a aborcję czy antykoncepcję jako warunki niezbędne do wyzwolenia”³⁴. Praktykowane jest także łączenie pojęcia *gender* z opiniami o lansowaniu tzw. ideologii *gender*, tłumacząc zasadność stosowania określenia ideologia w odniesieniu do *gender* tym, iż „teoria (nawet naukowa), którą zaczyna się traktować jako narzędzie do uzasadniania okreś-

³⁰ Niesiołowski: „Głównym wrogiem *gender* jest rodzina. Małe dziecko nie musi wiedzieć, co to *pleć*”, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15084256,Niesiolowski_Glownym_wrogiem_gender_jest_rodzina_.html, 5.10.2015.

³¹ Tamże.

³² Agnieszka Kozłowska-Rajewicz nawiązując do działalności ks. D. Oko i jego wykładów dotyczących rzeczonej ideologii, przypominała, iż „zapytany u M. Olejnik nie potrafił wskazać żadnej osoby ani instytucji, która stałaby za tą straszną, antyrodzinną krucjatą”. Zob. szerzej: Agnieszka Kozłowska-Rajewicz w „Polska The Times”: *Dość już *gender* hysterii*, <http://www.klub.platforma.org/index.php/w-mediach/605->, 2.10.2015.

³³ A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Warszawa 2008, s. 210.

³⁴ J.J. Pawłowicz, *Ideologia *gender* realnym zagrożeniem dla małżeństwa i rodziny*, „Teologia i Moralność” 2012, t. 11, http://www.teologiaimoralnosc.amu.edu.pl/pliki/794258_ptim11all.pdf, 27.08.2015.

lonych przekonań, nabiera cech ideologii”³⁵. Dodam, że środowiska konserwatywne zarzucały teorii *gender* pseudonaukowość, wskazując, iż uzurpuje sobie ona miejsce w dziedzinach o charakterze naukowym. Pojęcie *gender* wiązano także z eliminowaniem różnic w sferze biologicznej i społeczno-kulturowej między mężczyznami a kobietami oraz z manipulacjami językowymi³⁶.

Polityka edukacyjna

Jak wynika z moich badań, tematyka związana z pojęciem *gender*, wplataną jest niejednokrotnie w kontekst edukacyjny, będąc także punktem zapalnym w dyskursie społeczno-politycznym. Niejednokrotnie przedmiotem dyskusji w kontekście edukacji stają się kwestie światopoglądowe. Głos zabierają też często przedstawiciele środowisk katolickich³⁷. Bliskie ich punktowi widzenia stanowisko pojawia się w niektórych partiach. Na przykład PSL w 2001 r. deklarowało, iż chce państwa, które będzie współdziałało z Kościołem katolickim oraz z innymi kościołami w najważniejszych dla Polski i Polaków sprawach. Zaznaczano jednocześnie, że ideologia PSL jest w szerokim zakresie inspirowana etyką chrześcijańską, która eksponuje „podmiotowość człowieka i jego niezbywalne prawo do godnego życia, zgodnie z myślą społeczną Papieża – Polaka Jana Pawła II”³⁸.

Na gruncie polskiej polityki można także wskazać na próby zmian ustawodawczych związanych z projektem stosowania kar

³⁵ J.J. Pawłowicz, *Ideologia gender...*, s. 139.

³⁶ Tamże, s. 143.

³⁷ Arcybiskup Stanisław Gądecki w lipcu 2014 r. stwierdził, że zasada neutralności światopoglądowej państwa stanowi pustą deklarację. Pozornie brzmi bardzo przekonująco, jednak zdaniem arcybiskupa ma jednak poważną wadę, bowiem jest niemożliwa do spełnienia. Zob. szerzej: M. Wilgocki, *Arcybiskup Gądecki do minister edukacji: Neutralność światopoglądowa? Niemożliwa do spełnienia*, http://wyborcza.pl/1,76842,16409224,Arcybiskup_Gadecki_do_minister_edukacji__Neutralnosc.html#ixzz3nnXlJwIn, 6.10.2015.

³⁸ *Deklaracja wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wybory 23 września 2001 r.*, s. 8.

wobec dyrekcji szkół za szerzenie na terenie szkoły zakazanych i niemoralnych treści. Nowelizacja ustawy, proponowana w 2007 r. przez ówczesnego szefa Ministerstwa Edukacji Narodowej, Romana Giertycha, nie weszła jednak w życie. Wskazuje się jednocześnie na pejoratywne z punktu widzenia społeczności LGBT skutki, takie jak wprowadzenie do języka homofobicznych sformułowań typu „propaganda homoseksualna” czy „promocja homoseksualizmu”³⁹. Roman Giertych w tym samym roku podczas spotkania ministrów z Unii Europejskiej zajmujących się edukacją przedstawił wizję Wielkiej Karty Narodów. Zawierała ona propozycję całkowitego zakazu aborcji oraz homoseksualnej propagandy w imię wartości, którymi powinna się kierować Unia Europejska. Ówczesny premier, Jarosław Kaczyński, odciął się od słów ministra, zaznaczając, że słowa te nie były stanowiskiem Rady Ministrów⁴⁰. Raport *Social Watch* z 2008 r., bazując na ówczesnych wydarzeniach, a w tym odwołaniu dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i kontrowersyjnych dla środowiska LGBT zmianach personalnych, wygenerował wniosek, że ówczesna polityka edukacyjna „promuje postawy wykluczające lub marginalizujące gejów i lesbijki, a młodych ludzi, którzy odkrywają swoją orientację homoseksualną, pozbawia pozytywnych wzorców potrzebnych im w okresie dorastania oraz w życiu dorosłym”⁴¹.

³⁹ K. Śmiszek, P. Szczepłocki, *Ochrona prawna LGBT nadal niewystarczająca*, [w:] *Sytuacja społeczna osób LGBT. Raport za lata 2010 i 2011*, red. M. Makuchowska, M. Pawłęga, Warszawa 2012, s. 176. Kampania Przeciw Homofobii w raporcie z 2012 r. wskazywała, iż obecność w podstawie programowej treści mających na celu przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na orientację seksualną ma charakter zaledwie deklaracyjny. Oznacza to, iż nie są one realizowane podczas zajęć. Pozytywne przykłady należą zdaniem organizacji do wyjątków. Zob. szerzej: *Prawa osób LGBT...*, s. 252.

⁴⁰ J. Jartyś, *Wkład...*, s. 194.

⁴¹ Ówczesny minister edukacji narodowej R. Giertych w 2006 r. odwołał ze stanowiska dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, M. Sielatyckiego, a na jego miejsce powołał T. Łęcką, nauczycielkę religii i swoją dotychczasową współpracowniczkę. Kontrowersje i obawy wśród środowiska LGBT budziły słowa nowej dyrektor, która stwierdziła, że „szkoła musi przygotować młodego człowieka do rozmowy o homoseksualizmie, wykazać, do jakiego dramatu, pustki i degeneracji prowadzą człowieka praktyki homoseksualne”. Zob. szerzej: G. Czarnecki, *Sytuacja osób LGBT w Polsce...*, s. 79.

Partie różniły się w sposobie oceny prowadzonej polityki edukacyjnej. Partia PjN w 2011 r. postulowała realizację zadań (np. w zakresie wychowania, kultury czy pomocy społecznej) przez organizacje pozarządowe, co byłoby, zdaniem PjN, sprawniejsze i tańsze od dotychczas stosowanych rozwiązań⁴². Unia Lewicy w 2007 r. propagowała współpracę z organizacjami pozarządowymi, a dostęp do powszechnej edukacji na temat życia seksualnego uważano za bezwzględnie konieczny, w oparciu o wiedzę naukową, a nie ideologię⁴³. Partia była zwolenniczką usunięcia ze szkół zarówno symboliki religijnej, jak i nauczania religii. Postulowano eliminację z podręczników i programów nauczania „stronniczych opinii i treści godzących w neutralny światopoglądowo charakter państwa”⁴⁴. Kontynuowano, iż „Rzeczpospolita Polska jako kraj demokratyczny nie może opierać się na jednym, narzuconym odgórnie światopoglądzie (chrześcijańskim)”⁴⁵. Zdaniem UL zapis taki stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą równości wszystkich obywateli wobec prawa⁴⁶.

Na aspekt społeczeństwa obywatelskiego, aktywnie uczestniczącego we wszystkich przejawach życia społecznego, od początku swojej działalności wskazywał Sojusz Lewicy Demokratycznej; fundamentu współczesnej demokracji upatrywał w niezmiennie sztandarowym hasle lewicy – wolność, równość, braterstwo⁴⁷. Wybór lewicowych rządów w Polsce partia utożsamiała z wyborem tolerancyjnej Polski, gdzie „młodzi ludzie będą mogli czuć się bezpiecznie wolni, będą swobodni, będą pewni, że kiedy ich dzieci idą do szkoły to nie jest to szkoła gdzie na nowo pisze się historię, gdzie Roman Giertych wyrzuca dyrektorów, gdzie wmawia się, że mniejszości nie mają

⁴² *Program Polski Obywatelskiej PjN z 2011 r.*

⁴³ *Program Unii Lewicy, Deklaracja ideowa 2007.*

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ *Program Jutro bez obaw SLD 2011 r.* Dodam, iż W. Olejniczak, ówczesny przewodniczący SLD, podczas konferencji programowej partii w 2006 r. stwierdził, iż edukacja w mniemaniu SLD to edukacja równa, sprawiedliwa, tolerancyjna i dla wszystkich. Zob. szerzej: *Zeszyt programowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, Warszawa 2007, s. 37.

równych praw [...]”⁴⁸. Dbając o wolność światopoglądową, SLD dążył do zwiększenia etyki jako przedmiotu funkcjonującego we wszystkich rodzajach szkół. Jednocześnie podnoszono temat braku polityki równościowej, wskazując na jego maskowanie tzw. polityką prorodzinną. Państwu zarzucano utwierdzanie tradycyjnego podziału ról, który funkcję kobiety sprowadza przede wszystkim do macierzyństwa oraz prac domowych. Sojusz Lewicy Demokratycznej niezmiennie wskazywał także na brak nowoczesnej edukacji seksualnej. Za cel przyjęto wprowadzenie do szkół publicznych wszystkich szczebli edukacji seksualnej dopasowanej do wieku, która dbałaby jednocześnie o poziom merytoryczny prowadzonych zajęć oraz wrażliwość i możliwości percepcji dzieci i młodzieży⁴⁹. Wskazywano także patologie, powołując się na raport Grupy Edukatorów „Ponton” z 2009 r. Raport zawierał uwagi dotyczące: niskiego poziomu merytorycznego zajęć, słabego przygotowania nauczycieli czy propagowania poglądów sprzecznych z badaniami naukowymi, powielających religijno-światopoglądowe stereotypy⁵⁰.

Lewica i Demokraci (LiD), koalicja utworzona przez porozumienie SLD, UP, SDPL i PD demokraci.pl, ukazywała siebie jako „alternatywę dla radykalnej, populistyczno-nacjonalistycznej prawicowej koalicji oraz dla prawicowo-konserwatywnej Platformy Obywatelskiej”⁵¹. Paria ta postulowała wolność wyrażania osobowości

⁴⁸ *Zeszyt programowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, Warszawa 2007, s. 29. Warto wspomnieć, iż badanie KPH (organizacji działającej na rzecz LGBT) przeprowadzone w 2008 r. wśród delegatów na wojewódzkie zjazdy SLD ujawniło, że co trzeci z nich uważał „homoseksualizm za sprzeczny z naturą”. Zob. szerzej: *Raport z działalności Stowarzyszenia Kampania Przeciw Homofobii w 2008 roku*, s. 24, <http://www.1procent.kph.org.pl/media/raportmerytorycznykph2008-1.pdf>, 5.10.2015.

⁴⁹ Dodam w tym miejscu, iż w programie zaznaczano, iż o sile Polski stanowić będą ludzie odporni na nietolerancję i ksenofobię. Zob. szerzej: *Program wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość*, Warszawa 2001, s. 1.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ *Nowa polityka. Nowa nadzieja*, Program wyborczy Lewicy i Demokratów z 2007 r.

i tożsamości kulturowej, oświatę seksualną w szkołach i mediach. Uwagę przywiązywano także do zliberalizowania ustawy o planowaniu rodziny i poddania tej kwestii pod ogólnokrajowe referendum. Wskazywano na potrzebę mądrej, przyjaznej, dobrze wyposażonej, uczącej kultury i tolerancji szkoły⁵². Takie stanowisko wynikało z koncepcji partii tworzących koalicję, np. SDPL postulowała, aby placówki oświatowe „propagowały postawy obywatelskie oraz zasady zrozumienia dla różnych kultur i systemów wartości”⁵³.

Partia Zieloni w 2011 r. wskazywała na „egzotyczną i populistyczną koalicję PiS, Samoobrony z 2005 r. jako na czas izolacji Polski w UE, ograniczania praw obywatelskich oraz neoliberalnej polityki, nastawionej na wycofywanie się państwa z tych sfer życia, w których powinno odgrywać wspierającą rolę”⁵⁴. Zdaniem Zielonych instytucje publiczne powinny być wolne od wpływów jakiegokolwiek religii, a edukacja powinna przeciwdziałać dyskryminacji, opierać się na dialogu międzykulturowym, jak również uwzględniać kwestie równości płci oraz prawa mniejszości. Partia Zieloni konsekwentnie postuluje zastąpienie religii etyką oraz religioznawstwem, kładąc także nacisk na uwolnienie szkół od symboliki religijnej⁵⁵. Świeckie państwo Zieloni definiują jako „państwo tolerancji i akceptacji dla różnorodności światopoglądowej, w którym wszystkie obywatelki i obywatele, niezależnie od wyznawanego systemu wartości, wiary oraz osoby niewierzące, mają równe prawa i szanse funkcjonowania w przestrzeni publicznej”⁵⁶.

Ruch Palikota w 2011 r. wyraźnie zaznaczał, iż lekcje religii zamiast w szkołach powinny odbywać się w kościołach⁵⁷. Twój Ruch w *Planie zmian na lata 2014–2019* wskazywał na moralny

⁵² Tamże.

⁵³ *Deklaracja programowa Socjaldemokracji Polskiej*.

⁵⁴ *Zielone jutro bez obaw*, Program wyborczy Zielonych 2011, s. 14.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Jednym z postulatów Zielonych artykułowanych w kontekście świeckości jest rozdział religii od sfery publicznej. Zob. szerzej: *Zielone jutro bez obaw...*, s. 19.

⁵⁷ *Nowoczesne Państwo*, Program Ruchu Palikota 2011.

charakter postępu. Zdaniem tej partii ludzie stają się coraz bardziej tolerancyjni, a „ku zdumieniu i konsternacji osób myślących moralność z religijnością, zmiany te idą w parze z postępującą sekularyzacją”⁵⁸. W tym samym planie, postulując zmiany już na poziomie edukacji w zakresie równości dziewczynek i chłopców, partia wskazała na konieczność wyeliminowania z programów nauczania, podręczników oraz z praktyki pedagogicznej wszelkich treści, które utrwalają stereotypy płciowe i kulturowe. Zdaniem Twojego Ruchu szkoła powinna od najmłodszych lat propagować partnerski, a nie patriarchalny model związku i rodziny⁵⁹. Zwrócono także uwagę na kwestie językowe, a dokładniej stosowanie żeńskich form językowych jako części kanonu językowej poprawności, która miałaby być przekazywana na lekcjach języka polskiego⁶⁰.

Prawo i Sprawiedliwość w 2005 r. wskazywało edukację jako najważniejsze zadanie państwa i jeden z najważniejszych obszarów życia narodu, umożliwiający dynamiczny i trwały wzrost gospodarczy kraju. Zaznaczono, że kadra nauczycielska powinna legitymować się wysoką jakością merytoryczną i moralną⁶¹. Zdaniem PiS „system wychowawczy szkolnictwa publicznego powinien respektować chrześcijański system wartości oraz odwoływać się do tysiącletniej tradycji narodu i państwa polskiego”⁶². Hasło polityki społecznej „przeciw wykluczeniu” w programie partii dotyczyło przede wszystkim kwestii gospodarczych, a w tym pomocy społecznej i przeciwdziałania bezrobociu⁶³. Prawo i Sprawiedliwość w roku 2005 reorientację polskiej polityki społeczno-ekonomicznej łączyło z przywróceniem jej moralnego wymiaru⁶⁴. We wprowadzeniu do programu widoczne były hasła wspólnoty, solidarności społecznej oraz miłości chrześcijańskiej⁶⁵.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ *Plan Zmian 2014–2019*, Program Twojego Ruchu. Projekt 2014.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ *Prawo i Sprawiedliwość, Program 2005, »IV Rzeczpospolita – Sprawiedliwość dla Wszystkich«*, Warszawa 2005, s. 95.

⁶² Tamże, s. 97.

⁶³ Tamże, s. 112, 113.

⁶⁴ Tamże, s. 6.

⁶⁵ Tamże, s. 13.

W programie pojawił się także wątek związany z projektem Konstytucji dla Europy. Pomimo iż nie doszedł on do realizacji postanowiono poświęcić mu element programu, wskazując jego szkodliwość dla Polski, gdyż „negował rolę chrześcijaństwa w kształtowaniu moralnego i kulturowego oblicza naszego kontynentu, posłużył do odrzucenia twierdzeń oczywiście prawdziwych i co za tym idzie, wprowadzał do europejskiej praktyki konstytucyjnej swego rodzaju antychrześcijańską cenzurę”⁶⁶. Wskazywano na konieczność zachowania wierności posłannictwu Ojca Świętego Jana Pawła II, a w tym na obowiązek ożywienia Europy duchem chrześcijańskiej solidarności⁶⁷. Program wyrażał również sprzeciw względem prób narzucania nadrzędności prawa wspólnotowego wobec konstytucji krajowej. Wyraźnie zaakcentowano „brak zgody na to, by kwestie obyczajowe i moralne były regulowane prawem europejskim, a nie pozostawały w wyłącznej gestii państw członkowskich”⁶⁸. Kwestie rodziny poruszono w aspektach kryzysu instytucji małżeństwa, wzroście liczby rozwodów czy spadającej dzietności. Wyrażono także pogląd mówiący o tym, iż silna moralnie rodzina przepełniona jest miłością i odpowiedzialnością oraz mocno zakorzeniona w wartościach nadających jej spistość⁶⁹. Pojawiało się sformułowanie *kultury życia*, za fundamenty silnej rodziny przyjmującej wartości chrześcijańskie, sprzeciw wobec aborcji i eutanazji⁷⁰. Jako partnera i sojusznika w przeciwdziałaniu rozkładowi rodziny – PiS wskazywało na Kościół katolicki⁷¹. W 2011 r. PiS dokonywało analizy realizowanej przez koalicję PO–PSL polityki edukacyjnej. Stwierdzono, iż koncepcja tzw. neutralności wy-

⁶⁶ Tamże, s. 41, 42.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 43.

⁶⁹ Tamże, s. 75, 80.

⁷⁰ Zdaniem PiS „prowadzona przez państwo polityka prorodzinna powinna w sferze aksjologii polegać na [...] krzewieniu postaw i wartości sprzyjających rodzinie, propagowaniu pożądaných wzorców życia rodzinnego i budowaniu etyki tegoż”. Zob. szerzej: *Prawo i Sprawiedliwość, Program 2005...*, s. 81.

⁷¹ Tamże, s. 82; *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska, Program Prawa i Sprawiedliwości*, Kraków 2009, s. 7.

chowawczej szkoły jest szkodliwa, gdyż sprowadza rolę tej instytucji głównie do nauki⁷². Jednocześnie PiS obiecywało także, iż skończy z podziałem Polaków na lepszych i gorszych, „dopuszczając mnogość, niekiedy bardzo odległych poglądów, dla polepszenia jakości życia publicznego w Polsce”⁷³.

W programie z 2009 r. PiS postulowało zgodność przejawów europejskiej polityki oświatowej z polskim interesem narodowym oraz z dziedzictwem chrześcijańskim⁷⁴. Wspomniano także o kryzysie wychowania w polskiej szkole i rodzinie oraz o odrzuconym przez PO i SLD projekcie utworzenia Narodowego Instytutu Wychowania⁷⁵. W kontekście polityki edukacyjnej Unii Europejskiej silnie akcentowano to, iż edukacja powinna być dziedziną narodowej suwerenności państw członkowskich, a „stanowczy sprzeciw muszą budzić zwłaszcza wszelkie próby wprowadzenia do polskich programów nauczania treści sprzecznych z interesem narodowym i chrześcijańskim dziedzictwem”⁷⁶. Powstała w 2015 r. Partia Razem w deklaracji programowej w kontekście polityki edukacyjnej obiecywała wprowadzenie obowiązkowej i prowadzonej według jednolitego programu edukacji seksualnej⁷⁷.

Platforma Obywatelska w 2011 r. poruszała wątek edukacyjny jedynie w odniesieniu do innowacyjności i kapitału społecznego oraz polityki rodzinnej. Mowa była o nowoczesnym systemie edukacji od

⁷² Zdaniem PiS szkoła powinna dawać uczniom wzorce dobrego zachowania, kultury języka i taktu. Postuluje jednocześnie powrót do programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Przypomniano także o odrzuceniu przez ekipę PO–PSL programów wychowawczych, wprowadzonych przez PiS w latach 2005–2007. Zob. szerzej: *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Przewodnik po programie Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2011, s. 21.

⁷³ Tamże, s. 56.

⁷⁴ Tamże, s. 95.

⁷⁵ PiS wskazywało na potrzebę powołania ogólnopolskiej jednostki organizacyjnej, która w sferze spraw wychowania młodzieży będzie spełniała funkcje badawcze, metodyczne czy popularyzatorsko-wydawnicze. Zob. szerzej: *Nowoczesna, solidarna...*, Kraków 2009, s. 98.

⁷⁶ Tamże, s. 107.

⁷⁷ *Deklaracja Programowa Partii Razem*, 2015.

przedszkola do pracy zawodowej, a w tym o obniżonym przez partię wieku rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej do lat sześciu⁷⁸.

Podsumowanie

Analiza programów poszczególnych partii pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż w każdym z analizowanych dokumentów pojawiały się elementy związane z polityką edukacyjną, wartościami czy moralnością. Pojęcia *norm* i *wartości* łączone były często z wątkiem rodziny i wychowania. Jednocześnie widoczny jest akcentowany w większości programów partii sytuowanych po różnych stronach sceny politycznej wątek obrony podstawowych praw obywatelskich i praw człowieka. Idea równości szans przedstawiana jest często w dyskursie społeczno-politycznym jako fundament nowoczesnego, demokratycznego społeczeństwa. Nie zawsze ma to jednak swoje odzwierciedlenie w praktyce politycznej. Dlatego właśnie środowiska mniejszości seksualnych postulują wprowadzanie konkretnych działań antidyskryminacyjnych, a w ich następstwie regulacji prawnych. Dodam, iż tematyka łącząca *gender* z kontekstem edukacyjnym nie zawsze ma bezpośrednie odbicie w postaci stanowiska danej partii. Można jednak stwierdzić, iż partie kontestujące naukowość teorii *gender* zazwyczaj uzależniają swoje stanowisko, łącząc je z aksjologią religijną. Analiza programów pozwala wnioskować, iż różnice dzielące scenę polityczną na prawicę i lewicę są widoczne w kontekście *gender* oraz edukacji. Podział ten wyraźnie wyznaczają kwestie światopoglądowe.

⁷⁸ *Następny krok. Razem, Program wyborczy PO z 2011 r.*, s. 25–28.

Bibliografia

- IV Rzeczpospolita – Sprawiedliwość dla Wszystkich, Prawo i Sprawiedliwość*, Warszawa 2005.
- Apel o odstąpienie od ratyfikacji konwencji CAHVIO – list otwarty*, w imieniu Obywatelskiej Inicjatywy Rodzin oraz Rady Koalicji Obywatelskiej DLA RODZINY, [http://orka.sejm.gov.pl/opinie7.nsf/nazwa/270_20150205/\\$file/270_20150205.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie7.nsf/nazwa/270_20150205/$file/270_20150205.pdf).
- A. Kozłowska-Rajewicz w „Polska The Times”: *Dość już gender hysterii*, <http://www.klub.platforma.org/index.php/w-mediach/605->.
- Butler J., *Gender Trouble*, New York 2002.
- Chodorow N., *The Reproduction of Mothering. Psychoanalysis and the Sociology of Gender*, Berkeley–Los Angeles–London 1999.
- De Beauvoir S., *Druga płeć*, t. 1, Kraków 1972.
- Deklaracja Programowa Partii Razem*, 2015.
- Deklaracja Programowa Socjaldemokracji Polskiej*.
- Deklaracja wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego*, Wybory 23 września 2001 r.
- Europejski Dekalog Solidarnej Polski*, 2014.
- Dryjańska A., *Zespół sprzeciwu wobec równości płci*, <http://annadryjanska.natemat.pl/102229,zespol-sprzeciwu-wobec-rownosci-plci>.
- Fausto-Sterling A., *Sexing the body. Gender politics and the construction of sexuality*, New York 2000.
- Freeman M., *Prawa człowieka*, Warszawa 2007.
- Gdyby Polacy mieli świadomość, czym naprawdę jest gender...*, <http://www.frona.pl/a/gender-polacy-sa-uspieni,46377.html>.
- Giddens A., *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Warszawa 1999.
- Heywood A., *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Warszawa 2008.
- How One Doctor Tried to Prove Gender Was Entirely Socially Constructed – With Horrific Results Dr John Money recommended numerous patients be raised the opposite of their birth-gender*, <http://www.aleteia.org/en/scienviroment/documents/first-article-of-series-on-gender-theory-1692001>.
- Iwasiów I., *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Warszawa 2004.
- John Money, 84; Doctor Pioneered Study of Gender Identity in 1950s*, <http://articles.latimes.com/2006/jul/13/local/me-money13>.
- Leach E., *Kultura i komunikowanie. Logika powiązań symbolicznych. Wprowadzenie do analizy strukturalnej w antropologii społecznej*, Warszawa 2010.
- Minogue K., *Polityka*, Warszawa 1997.
- Następny krok. Razem, Program Platformy Obywatelskiej*, 2011.

- Niesiołowski: „Głównym wrogiem gender jest rodzina. Małe dziecko nie musi wiedzieć, co to płeć”, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15084256,Niesiolowski_Glownym_wrogiem_gender_jest_rodzina_.html.
- Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska*, Program Prawa i Sprawiedliwości, Kraków 2009.
- Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Przewodnik po programie Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2011.
- Nowoczesne Państwo*, Program Ruchu Palikota, 2011 r.
- Pawłowicz J.J., *Ideologia gender realnym zagrożeniem dla małżeństwa i rodziny*, „Teologia i moralność” 2012, tom 11.
- Plan Zmian 2014–2019, Program Twojego Ruchu. Projekt 2014*.
- Polska katolicka w chrześcijańskiej Europie*, Prawo i Sprawiedliwość, Warszawa 2005.
- Polski Raport Social Watch 2008. Czas na prawa*, Warszawa 2008.
- Prawa osób LGBT w Polsce. Raport z badań nad wdrażaniem Zalecenia CM/Rec (2010)5 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej*, red. Z. Jabłońska, P. Knut, Warszawa 2012.
- Program Jutro bez obaw* SLD 2011 r.
- Program Polski Obywatelskiej* PjN z 2011 r.
- Program Unii Lewicy*, Deklaracja ideowa 2007.
- Program wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość*, Warszawa 2001.
- Rewolucja homoseksualna. Homoseksualizm w etyce katolickiej, polityce i jego społeczne konsekwencje*, red. B. Sobczak, Warszawa 2005.
- Rostowska T., *Małżeństwo, rodzina, praca jakość życia*, Kraków 2008.
- Szahaj A., *E Pluribus Unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004.
- Sytuacja społeczna osób LGBT. Raport za lata 2010 i 2011*, red. M. Makuchowska, M. Pawłęga, Warszawa 2012.
- Tomczak Ł., *Lewicowe partie polityczne w Polsce. Programy, organizacja, strategie*, Szczecin 2012.
- Wilgocki M., *Arcybiskup Gądecki do minister edukacji: Neutralność światopoglądowa? Niemożliwa do spełnienia*, http://wyborcza.pl/1,76842,16409224,Arcybiskup_Gadecki_do_minister_edukacji_Neutralnosc.html#ixzz3nnXlJwIn, 6.10.2015.
- W poszukiwaniu finalite politique Unii Europejskiej. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. L. Wojnicz, D. Rdzanek, M. Potkańska, Szczecin–Warszawa 2015.
- Zeszyt programowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, Warszawa 2007.
- Zielone jutro bez obaw*, Program wyborczy Zielonych, 2011.

Issues of gender in educational policy. Analysis of Polish political programs

Summary: In this article, I gave the analysis of the position of Polish political parties to issues of education and gender. I analyzed the topic of philosophical issues to the LGBT community. The intention of the research was demonstrate how the parties relate to issues of gender, so it identify and propose what changes in the context of education policy. It used an analysis of existing documents (declarations, programs) and expression of individual politicians. On the basis of the study I pointed to the division between left and right side of the political scene in the context of philosophical issues.

Keywords: gender, political parties, sexual minorities, philosophical issues.